



**BARBARA PYCEL**

redaktor wydania

Wybory samorządowe za nami, kolejny rok liturgiczny również, a i po zabawach andrzejkowych zostały nam tylko wspomnienia. Czy to czas na odpoczynek? Na pewno nie. Ani dla polityków, których rządy będziemy mogli obserwować przez kolejne cztery lata ich kadencji, ani dla zwykłych mieszkańców diecezji. Oceniając innych, pamiętajmy o własnych wyborach, również tych, których będziemy dokonywać w czasie Adwentu – czterech tygodni radosnego oczekiwania na zbliżające się święta Bożego Narodzenia. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O MAŁŻEŃSTWACH z Domowego Kościoła
- O AKCJI POMÓŻ DZIECIOM PRZETRWAĆ ZIMĘ
- O NOWYM MUZEUM Archidiecezjalnym

Adam Wasilewski w Lublinie, a Agata Fisz w Chełmie wygrali w drugiej turze wyborów prezydenckich zdobywając poparcie większości wyborców.

Zwycięzcy I tury wyborów w Lublinie Izabella Sierakowska otrzymała tym razem 37,59% głosów wobec 62,41 dla Wasilewskiego. W 204 obwodowych komisjach wyborczych działających w Lublinie do urn poszło 98 751 osób, z czego na kandydata PO, doktora nauk technicznych w zakresie akustyki, prodziekana Politechniki Lubelskiej (1994–1999) oraz prorektora ds. kształcenia (1999–2004) głosowało 61 631 mieszkańców miasta. Frekwencja wyniosła 36,11 procent. W komentarzach dla mediów, tuż po ogłoszeniu pierwszych wyników, Adam Wasilewski potwierdzał, że spodziewał się wygranej. Jego optymizm był jednak umiarkowany, z uwagi na sondaże przedwyborcze przed I turą głosowania, któ-

## Nowe rozdanie



KRZYSZTOF PODSTAWKA

re wskazywały na Andrzeja Pruszkowskiego – dotychczasowego prezydenta – jako na faworyta. Prawie czterdziestoprocentowy wynik Izabella Sierakowska traktuje jako ogromny sukces lewicy. Zapowiedziała jednocześnie, że swój program wyborczy zamierza realizować, sprawując mandat radnej sejmiku województwa. Prezydent Wasilewski oprócz licznych wywiadów, których będzie musiał udzielić, zapowie-

**Czy Adam Wasilewski stworzy nowy Lublin? Zobaczmy**

dział jak najszybsze ogłoszenie nazwisk swoich zastępców, których zaprezentuje po złożeniu przysięgi prezydenckiej. Musi również uporządkować swoje sprawy na uczelni i zrezygnować z mandatu radnego miejskiego. Adam Wasilewski jest piątym prezydentem naszego miasta po 1989 roku. Wybory prezydenckie w Chełmie wygrała Agata Fisz, pokonując dotychczasowego prezydenta Krzysztofa Grabczuka. ■

## OJCIEC POTRZEBNY OD ZARAZ



ARCHIWUM TATO.NET

Podczas, gdy rodzina i młodzi ludzie zyskują uwagę rządzących, ojcostwo wciąż pozostaje niezauważone. Śladowe zainteresowanie sytuacjami patologicznymi, ale szczególnie brak wsparcia dla ojców niepatologicznych to główne problemy, z którymi chce walczyć Fundacja Cyryła i Metodiego. Robi to na tyle skutecznie, że jej inicjatywy zostają zauważone i wyróżnione wśród innych ważnych wydarzeń w Polsce. Jej członkowie mówią o ojcostwie, dowartościowują je i pomagają leczyć głównie z konsekwencji wynikających z historii, ale i ze stereotypów, których niestety wciąż wiele można spotkać na każdym kroku, poczyniwszy od szkół, przez urzędy, sądy, na rodzinach kończąc. Zwrócić dzieciom serce ojca – to ich cel, misja i zadanie. ■

**Wyjazd na kajaki – najlepszy sposób na poznanie się z tatą**

## Co to jest lectio divina?

**LUBLIN.** Niedzielę Słowa Bożego po raz pierwszy zorganizowano 26 listopada w parafii pw. św. Józefa w Lublinie. Na zaproszenie ks. Stanisława Dziewulskiego na każdej Mszy św. homilię głosił ks. prof. Henryk Witczyk, znany z biblijnych audycji radiowych i programu telewizyjnego biblista KUL. Parafianie mogli się dowiedzieć o metodzie medytacji Pisma św. zwanego *lectio divina*. Jest to sposób, który cieszy się ostatnio coraz większą popularnością nie tylko w

Polsce. Poprzez lekturę wybranych fragmentów prowadzi do odkrywania obecności Boga w codzienności, a przede wszystkim do współpracy z Nim. Więcej informacji na ten temat parafianie mogli znaleźć w książce „*Lectio divina* na każdy dzień. Adwent”. Kolejne publikacje zawierać będą *lectio divina* na czas Bożego Narodzenia, dni Wielkiego Postu oraz Wielkanocy. Na kolejne spotkanie ze Słowem Bożym, w ramach nauki *lectio divina*, zapraszamy do parafii 8 grudnia.

## Kairos zaśpiewał

**LUBLIN.** Stowarzyszenie wokalne IN CORPORE zorganizowało koncert doskonale znane w Lublinie i Polsce Męskiego Zespołu Wokalnego „Kairos”. Spotkanie, które zostało zrealizowane przy pomocy finansowej miasta Lublin, odbyło się w niedzielę 26 listopada w kościele pw. św. Andrzeja Boboli. Męski Zespół Wokalny „Kairos” (na zdjęciu) jest jed-

nym z nielicznych zespołów w Polsce wykonujących muzykę Kościołów wschodnich. Jego członkowie na co dzień uprawiają zawody niezwiązane z muzyką, a śpiew traktują jako swoją pasję. Zespół poza licznymi koncertami wziął udział m.in. w nagraniu muzyki do filmu „Wiedźmin” oraz piosenki promującej film „Quo vadis”.



ARCHIWUM ZESPOŁU

## Konkurs o papieżu Benedykcie XVI

**SULÓW.** 2 etapy miał konkurs na temat wiedzy o papieżu Benedykcie XVI, który w listopadzie zorganizował Zespół Szkół w Sulowie. Impreza odbyła się pod honorowym patronatem lubelskiego kuratora oświaty. 27 uczestników musiało się zmierzyć z 20 pyta-

niami w etapie pisemnym i 5 w ustnym. Jury ogłosiło nazwisko zwycięzcy 19 listopada w kościele parafialnym w Sulowie. Laureatką konkursu została Weronika Wieleba. Wszyscy finaliści otrzymali nagrody oraz dyplomy, które ufundował proboszcz parafii ks. Jan Bielak.

## Znasz swoje miasto?

**KRAŚNIK.** Na pomysł wypromowania swojego miasta i jego okolic wpadli pracownicy Centrum Promocji i Kultury w Kraśniku. Postanowili zorganizować konkurs fotograficzny pt. „Wyjątkowe miejsca w moim powiecie”. Nadesłano wiele ciekawych prac, dzięki którym można było zobaczyć mało znane zakątki okolic Kraśnika. W listopadzie odbyło się rozstrzygnięcie konkursu, a podczas uroczystości przyznano nagrody i wyróżnienia. Jedno z nich zdobyła korespondentka „Gościa” Teresa Sosenko za pracę „Co kryje kapliczka wewnątrz” (na zdjęciu). Gratulujemy.



TERESA SOSENKO

## Cecylianka

**WSD ŚWIĘTUJE.** Wspomnienie świętej Cecylii stało się dla studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie okazją do organizowania tzw. Cecylianki. Tygodniowa impreza to cykl koncertów i występów, w których biorą udział zarówno rodzime, jak i znane w całej Polsce formacje.

W tym roku klerycy zaprosili m.in. ks. Andrzeja Daniewicza oraz Violę Brzezińską z zespołami. Wstęp na oba koncerty był otwarty dla mieszkańców miasta. Nasza redakcja objęła imprezę patronatem medialnym. Więcej informacji o tym wydarzeniu w kolejnym numerze „Gościa”.

## Warto odwiedzić



### MUZEUUM ARCHIDIECEZJALNE.

W 2005 roku minęło 200 lat od erygowania diecezji lubelskiej. Przeżywany jubileusz był sposobnością do powołania przez ks. abpa Józefa Zycińskiego Muzeum 200-lecia Archidiecezji Lubelskiej. Jego uroczyste otwarcie miało miejsce 23 listopada 2006 roku. Lubelszczyzna posiada bogaty zbiór dziedzictwa narodowego, który jest mało znany zarówno osobom od-

wiedzającym Lublin, jak również samym mieszkańcom Lublina, szczególnie młodym. Ekspozaty w nowym muzeum przybliżają historię zarówno regionu, jak i kraju. Wiele z nich wcześniej nie było nigdzie pokazanych. Muzeum 200-lecia mieści się w Pałacu Konsystorskim (kuria biskupia) przy ul. Wyszyńskiego 2.



Warsztaty dla księży

# Ważniejsze od choinki



Rozpoczął się sezon przedświątecznych zakupów. Nęcą kolorowe reklamy, elektroniczne kolędy z głośników i atmosfera tak zwanych przygotowań do świąt. Co zrobić, żeby nie utracić tego, co jest ważniejsze od choinki?

Biskup, lekarz, psycholog i kilku księży. Taka ekipa, wsparta przez świeckich, poprowadziła w listopadzie warsztaty dla 43 kapłanów z całej Polski. Kolejny raz w Dąbrowicy pod Lublinem zorganizowała je Szkoła Formacji Duchowej. Spotkanie było odpowiedzią na prośby samych warsztatowiczów, którzy we własnym gronie chcieli szukać odpowiedzi na pytanie, jak wobec zagrożień, które niesie każdy dzień, nie utracić w drugiej osobie tego, co w niej najważniejsze.

## Z Bogiem, sobą i bliźnimi

Niezdrowa rywalizacja, błędy i grzechy w wychowaniu owocują dziś negatywnym obrazem siebie samego, zrujnowanymi relacjami, zranieniami wewnętrznymi, które rzutując na naszą codzienność, sprawiają wiele frustracji. Sposób

na te dolegliwości jest znany od dawna – zapewnia biskup Bronisław Dembowski, senior diecezji wrocławskiej, inicjator Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w Polsce i jej wieloletni krajowy koordynator, a przede wszystkim kapłan z ogromnym doświadczeniem w posłudze modlitwy o uzdrowienie. W Ewangelii czytamy o wielu uzdrowieniach, których dokonał sam Jezus i których dzięki Jego mocy dokonywali Apostołowie. Dzisiaj ludzie również chorują, dlatego tak potrzebne są rekolekcje i warsztaty, mówiące praktycznie o uzdrowieniu wewnętrznym w kontekście pojednania z Bogiem, sobą i bliźnimi. Kapłani biorący udział w rekolekcjach mogli przypomnieć sobie moc słów św. Jakuba, do których w jednym z nauczania nawiązał biskup Dembowski: „Choruje ktoś wśród was, niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana, a modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie. A jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”. Słowa „Pan go podźwignie” – przypomniał biskup senior – oznaczają zarówno uzdrowienie fizyczne, jak i wzmocnienie duszy, tak aby być gotowym na spotkanie Boga przy śmierci. To są prawdy, które trzeba sobie często przypominać.

**Uczestnicy warsztatów w Dąbrowicy**

## Poznać człowieka

Szkoła Formacji Duchowej w Lublinie po raz pierwszy zaproponowała tę nowatorską formę warsztatów dla kapłanów, w których znalazło się miejsce zarówno na ćwiczenia duchowe, jak i ćwiczenia w grupach, a bezpośrednim ich celem było zdobycie osobistego doświadczenia w posłudze uzdrowienia wewnętrznego. Kapłani otrzymali wiedzę i praktyczne wskazówki, by jeszcze lepiej służyć innym. Do poprowadzenia wykładów organizatorzy zaprosili Janusza Kockiego z Akademii Medycznej w Lublinie, który ten temat przedstawił od strony duchowej i medycznej, oraz Małgorzatę Hudzik – psychoterapeutę z Lublina, która podzieliła się swo-

im doświadczeniem psychologicznym. Główny temat (zawarty w dokumencie apostoelskim z 14 września 2000 roku, pt. „Instrukcja na temat modlitwy w celu osiągnięcia uzdrowienia od Boga”) podjął biskup Bronisław Dembowski. Jego zasadnicza myśl – jak sam zaznaczył – została zawarta już w samym tytule. To nie modlitwa uzdrawia ani ten, który się modli, ale tylko sam Bóg, który czyni to przez swojego Syna. Jezus uzdrawiał, bo kochał ludzi, i to jest pierwszy warunek modlitwy o uzdrowienie, zdaniem biskupa Bronisława.

Tematy podejmowane każdego dnia księży mogli przedyskutować na spotkaniach w grupach, które prowadzili ks. Robert Muszyński i ks. Józef Maciąg ze Szkoły Formacji Duchowej. Wieczorne nabożeństwo o uzdrowienie wewnętrzne z modlitwą nad każdym kapłanem pomogli uczestnikom przeżyć ks. Waldemar Sądecki oraz o. Piotr Twardecki SJ z ekipami świeckich. Księża wspominają, że to było wyjątkowe spotkanie, potwierdzające doświadczenie miłości Bożej. Jak odkryć, czy możemy posługiwać, wykorzystując ten charyzmat? Oto prawdziwa historia, którą podzielił się z nami biskup Dembowski. W USA żył pewien proboszcz, któremu zdarzało się, że chorzy, których namaścił, szybko wracali do zdrowia. Jego biskup zapytał go kiedyś: – Jak ksiądz dowiedział się, że ma taki charyzmat uzdrawiania? Ten odpowiedział: – Modliłem się i zobaczyłem, że chorzy wracają do zdrowia. Na to odrzekł biskup: – To dokładnie taki sam sposób, w jaki ja się dowiedziałem, że nie mam tego charyzmatu. **BP**

## UZDROWIENIE WEWNĘTRZNE

– to doświadczenie miłości Boga, dzięki której odkrywamy, że jesteśmy godni miłości (uzdrowienie obrazu siebie samego), zdolni do kochania i przebaczenia (uzdrowienie relacji) oraz potrafimy zintegrować jakieś bolesne wydarzenie z naszej przeszłości z teraźniejszością (uzdrowienie wspomnień).

X. ROBERT MUSZYŃSKI



Kobiety mężnieją,  
mężczyźni  
niewieścieją.  
Czy grozi nam filmowa  
seksmisja? Przed laty  
Wanda Półtawska wołała  
SOS dla rodziny, SOS  
dla ojców, SOS  
dla młodych ludzi.  
Ten głos jest o wiele  
głośniejszy dzisiaj.

tekst i zdjęcia  
**BARBARA PYCEL**



# Ojciec potr

**P**odczas gdy rodzina i młodzi ludzie zyskują uwagę rządzących, ojcostwo wciąż pozostaje niezauważone. Śladowe zainteresowanie sytuacjami patologicznymi, ale szczególnie brak wsparcia dla ojców niepatologicznych to główne problemy, z którymi chce walczyć Fundacja Cyryla i Metodego. Robi to na tyle skutecznie, że jej inicjatywy zostają zauważone i wyróżnione wśród innych ważnych wydarzeń w Polsce. W sobotę 11 listopada kapituła ogólnopolskiego konkursu Pro Publico Bono nagrodziła lubelską Fundację za pionierską inicjatywę tato.net

**O ojcostwie trzeba rozmawiać – twierdzą inicjatorzy tato.net**

w dziedzinie inicjatyw edukacyjnych. Nagrodę przyznała kapituła, w której skład wchodzi m.in. prof. Władysław Bartoszewski, kard. Franciszek Macharski, prof. Andrzej Stelmachowski i prof. Andrzej Zoll.

## Zaczęli głośno mówić

Fundacja Cyryla i Metodego realizuje swoje pomysły w Polsce i za granicą. Organizuje m.in. warsztaty i, tak jak niedawno, konferencje, bo o przeżywającym kryzys ojcostwie trzeba rozmawiać. Do udziału w spotkaniu zorganizowanym w lubelskim Ratu-

szu Fundacja zaprosiła **Kajakiem z tatą** ekspertów w dziedzinie wychowania, w tym prof. Wandę Półtawską. Były władze uczelni, m.in. wicedyrektor Instytutu Nauk o Rodzinie ks. Włodzimierz Wieczorek oraz prorektor KUL ks. Mirosław Kalinowski. Pojawili się przedstawiciele władz miasta i uczestnicy, którzy wypełnili do ostatniego miejsca salę Ratusza. To cieszy, bo jest o czym rozmawiać – komentował po zakończeniu konferencji Dariusz Cupiał, prezes Fundacji Cyryla i Metodego, pomysłodawca portalu tato.net oraz kwartalnika „Tato”, którego 3. numer pojawi się już niebawem. Świetnie zorganizowana październikowa konferencja, która niedawno została powtórzona we Lwowie, potwierdza, że w Lublinie znalazła się grupa ludzi, która zaczęła głośno mówić o tym, co stoi u korzeni problemów związanych z kryzysem rodziny. Opowiadają o ojcostwie, dowartościwiają je i pomagają leczyć głównie z konsekwencji wynikających z historii, ale i ze stereotypów, których, niestety, wciąż wiele można spotkać na każdym kroku, począwszy od szkoły, przez urzędy, sądy, na ro-

dzinach kończąc. Zwrócić dzieciom serce ojca – to ich cel, misja i zadanie.

## Nie bój się być ojcem

Ojcostwo jako wyzwanie staje przed mężczyznami każdego pokolenia, ale jego skala w XXI wieku jest niespotykana w historii – podkreślali uczestnicy konferencji. Dlatego też pilnie domaga się namysłu naukowego i badań empirycznych, które mogłyby być opublikowane. Zaniknął dawny model ojca, a zadania patriarchy, przewodnika, żywiciela i obrońcy, jakie do niedawna pełnił, stały się mgliste i mało atrakcyjne dla współczesnego, zamkniętego przez 12 godzin w biurze, taty. Dorastającym dzieciom towarzyszą dzisiaj partnerzy matki albo ci, którzy dla dzieci chcą być kumplami. Dzieje się tak, ponieważ ojcowie są zagubieni – tłumaczyli mówcy. Współcześni ojcowie stracili właściwie sobie miejsce w życiu. Wymogła to na nich postępująca urbanizacja, która zmusiła ich do pracy poza domem, dołączył się rozwój techniki i w efekcie ojciec przestał być potrzebny. La-



wań współczesności

# zzebny od zaraz

icyzacja natomiast zniszczyła potrzebę posiadania oparcia w Bogu oraz spowodowała kryzys autorytetu. Feminizacja pogłębiła zafascynowanie religiami Wschodu i położyła akcenty na miękką stronę natury. W efekcie rzesze ludzi pozbawionych relacji z ojcem szukają dziś ich zastępników w osobach guru i różnej maści przewodników duchowych. Jeśli dodać do tego czynnik historyczny, czyli nurt

filozofii postmodernistycznej, w której jednostka uważa siebie za najważniejszą, staje się jasne, dlaczego tak łatwo odrzucamy dziś autorytety i prawo, czyli te cechy, które w istocie swojej określają ojca. Mężczyźni mają prawo być zagubieni.

## Kim jestem?

W konsekwencji tych zmian ojcowie stawiają sobie pytania: kim jestem? kim mam być jako mąż i ojciec? jaką rolę mam pełnić w rodzinie? Przez brak kompetentnych odpowiedzi, wielu z nich się poddaje i przestaje walczyć – tłumaczyła Wanda Półtawska, psychiatra i wieloletni doradca rodzinny. Niektórzy ulegają pokusom, aby porzucić swoją potomstwo, inni podejmują walkę o dzieci. Niestety, walka ta jest nierówna, a wiedzą o tym szczególnie ci ojcowie, którzy zmuszeni byli walczyć o swoje prawa w sądach. Kazimierz Korab – prof. SGGW – zwrócił uwagę, że o status małżeństwa częściej walczą dziś homoseksualiści, a w zapisach dokumentów europejskich sprzed 7 lat dotyczących rodziny słowo „rodzina” nie pojawia się ani razu. Egoizm i hedonizm wyparł pojęcie poświęcenia i odpowiedzialności, a modne dziś pozostawanie w wolnych związkach lub niewią-



zanie się w ogóle, szeroki dostęp do środków antykoncepcyjnych, zranienia psychiczne i duchowe spowodowane aborcjami, to poważne zagrożenia cywilizacyjne, które dopiero zaczęły zbierać swój plon – przestrzegali uczestnicy konferencji.

**Z pasją o ojcostwie opowiadała podczas konferencji Wanda Półtawska**

## Sposób na ojca

Uświadomienie sobie tych problemów to pierwszy krok do podjęcia konkretnych zmian – zapewnia Dariusz Cupiał. Dlatego tak ważne jest stworzenie ojom warunków do spotkania. A jeśli przy okazji jest to połączone z warsztatami, można liczyć na sukces. Rozmowy inspirowane przez Fundację, dodają odwagi innym do włączenia się w to dzieło na swoim terenie. W ciągu 3 lat jej działań w dziedzinie ojcostwa udało się zorganizować w Polsce i za granicą podobne konferencje, warsztaty albo, tak jak latem tego roku, drugi już, wzmacniający więzi emocjonalne ojca z synem, wyjazd na kajaki. Bo podczas gdy mama pomoże synowi być „dobrym chłopcem”, tylko tata pokaże mu, jak być mężczyzną, przyszłym mężem i ojcem. Dzięki pracy Fundacji tematem ojcostwa po raz

pierwszy zainteresował się rząd. Konferencja była częścią projektu „Zwróćmy dziecku serce ojca”, który dofinansowało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu

„Świadome Ojcostwo na każdym etapie życia dziecka”. W tym roku tylko dwie organizacje w Polsce otrzymały zadania w dziedzinie ojcostwa i po raz pierwszy w ciągu 15 lat transformacji systemowych pojawiło się zadanie poświęcone budowaniu pozytywnego wizerunku ojcostwa. Jedną z nich została Fundacja Cyryla i Metodęgo.

## Tu jest pomoc

To pewne: mężczyźni potrzebują dziś wsparcia od innych mężczyzn. Niezbędna jest zarówno współpraca mediów w dziedzinie kreowania pozytywnego wizerunku ojca, jak i praca w poszczególnymi ojcami na płaszczyźnie psychologicznej i duchowej oraz pomoc całym rodzinom. Potrzebna jest współpraca z innymi organizacjami, przedstawicielami lokalnych władz oraz duszpasterzami w Kościele, którzy będą pomagać

w budowaniu prawdziwej komunikacji międzypokoleniowej w dojrzwaniu do ojcostwa. To zadanie, które z powodzeniem realizuje Fundacja Cyryla i Metodęgo w Lublinie. Chętnych do zapoznania się z ich programem zapraszamy na stronę [www.tato.net](http://www.tato.net). W Lublinie działa również Stowarzyszenie Rodzin Katolickich oraz Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, które także starają się włączać w swoje programy ojców, choć nie od wczoraj wiadomo, że łatwiej spotkać się paniom. Panom trzeba zapewnić takie spotkania, w których będą mogli się wykaazać działaniem, a przy okazji porozmawiać o problemach. Bo, jak mówi Wanda Półtawska, choć nie wszyscy założą w życiu rodziny, wszyscy mają dojrzwować i do ojcostwa, i do macierzyństwa. ■

## UWAGA! WARSZTATY DLA OJCÓW I CÓREK

Co zrobić i jak się zachować, kiedy do drzwi domu zapuka chłopak, młody mężczyzna i zechce zabrać córkę na cały wieczór? Jak ojcowie wyobrażają sobie takiego faceta, który „porywa” jego małą dziewczynkę? Już 15 grudnia w Dąbrowicy koło Lublina panowie będą mogli skonfrontować się z tym pytaniem podczas zorganizowanych już po raz drugi warsztatów DLA OJCÓW I CÓREK. Z dużym zainteresowaniem spotkała się ich pierwsza edycja, która we wrześniu odbyła się w Poznaniu. Wszystkie informacje na ten temat ojcowie mogą znaleźć na stronie: [www.tato.net](http://www.tato.net) oraz w najnowszym magazynie „Tato”. ■



IX Kiermasz Wydawców Katolickich

# Tu jest odpowiedź

W hallu Collegium Jana Pawła II trudno przecisnąć się między stolikami wydawców. Zbliżają się święta. Ludzie tłoczą się, szukając promocji, nowości...

Czy naprawdę z czytelnictwem jest aż tak źle?

Od kilku lat na targach i kiermaszach książek pojawiają się te same osoby. Jak dotrzeć do tych, którzy nie czytają, np. do dzieci, którym świat proponuje dziś inne rozrywki. W przeszłości do książek zachęcali rodzice, ale dziś i oni nie mają na to czasu – tłumaczy ks. Marek Otolski, organizator kiermaszu. Przychodzi jednak taki moment – dodaje – kiedy te wszystkie zabawki przestają bawić, a wszechobecne wynalazki nie dają odpowiedzi na najważniejsze pytania człowieka. Wtedy sięgamy po książkę. Szukamy odpowiedzi.

## Dobre książki

Ten kiermasz pokazuje, że liczba wydawców chętnych do pokazania swoich książek rośnie. W tym roku przybyło 10 nowych stanowisk. W sumie przez 2 dni, od 22 do 23 listopada, prezentowało się 35 wystawców razem

**Ciekawe książki można znaleźć nie tylko wśród nowości**

**W książkach szukamy odpowiedzi na ważne pytania**



ZDJĘCIA BARBARA PYCEL

z „Gościem Niedzielnym”. Dzięki plakatom w mieście i przy uczelniach informacja o kiermaszu, mimo przedwyborczej walki, dotarła do czytelników również spoza środowiska akademickiego. W przejściach między stoiskami o każdej porze trudno było przejść. Mylą się ci, którzy twierdzą, że wydawnictwa katolickie drukują tylko Pismo Święte, modlitewniki w czarnych okładkach i obrazy religijne. Niefortunny jest również podział na książki katolickie i niekatolickie. One dzielą się na literaturę faktu, piękną albo obcą – tłumaczy ks. Marek. Również kiermasz nie nosi nazwy „katolicki”, a przymiotnik ten określa jedynie wydawców, czyli określone grono, specjalizujące się w tematyce religijnej. Dlatego organizatorzy dbają, aby ze względu na swoją misję na tej imprezie pewnego typu literatura nigdy się nie pojawiła.

## Bój o czytelnika

Na półkach obok poradników stoją tomiki wierszy, są albumy, kalendarze i książeczki dla dzieci. Kartki, pocztówki i różiance można spotkać sporadycznie. Każdy wydawca dba, aby jego towar wglądał najlepiej, bo wtedy ma szansę na lepszą sprzedaż. Kolo-

rowe okładki to nie wszystko. Prawie każde stoisko wystawia kosz z tańszymi książkami, a o niektóre ceny można się nawet potargować. W tym roku czytelnicy „Gaudium” najchętniej kupowali poradniki z serii „Uzależnienia”. Albumy i większe książki to spory wydatek, na który stać niewielu. Jak zwykle ogromną popularnością cieszyły się książki o tematyce psychologicznej. Kiermasz to jedna z wielu możliwości dotarcia do czytelnika, do różnych czytelników. Jak głośzą reklamy, dziś, żeby się utrzymać w grze, trzeba iść z czasem, postępowo i osiągnięciami. Dlatego większość wydawnictw pracuje również on-line, czyli zakłada strony internetowe, na których można się zapoznać z aktualną ofertą. W dotarciu do czytelnika na pewno pomagają własna sieć dystrybucji, z pominięciem hurtowników, oraz przedstawiciele handlowi.

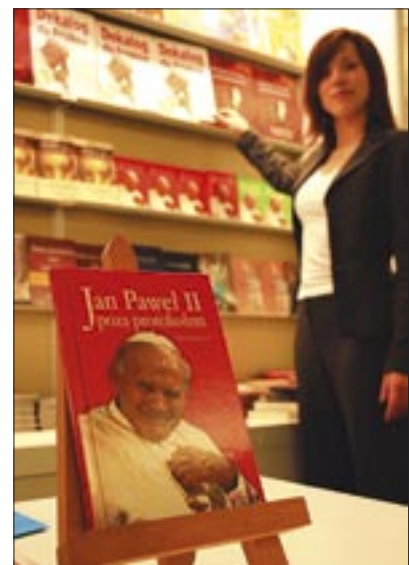
## Warto ryzykować

O tym, jak ważna jest dbałość o wizerunek, doskonale wiedzą księża marianie, których wydawnictwo jako pierwsze zaczęło korzystać z telefonów komórkowych i którzy jako pierwsi nakleili na swoje samochody reklamy firmy. Odwaga się opłaca – twierdzą ci wydawcy, którzy pojawi-

li się w tym roku na IX Kiermaszu w Lublinie. Są jednak i tacy, którzy boją się ryzyka, a po nowe metody promocji sięgają dopiero w sytuacji kryzysowej. Aby wydawnictwo dobrze funkcjonowało, potrzebna jest systematyczna praca nad wizerunkiem. Trzeba badać potrzeby czytelników, znaleźć niszę i szybko ją zapełnić – mówią wydawcy. Na sukces składa się także coś innego: równowaga między misją a komercją oraz rozsądne planowanie, m.in. terminów targów na 5 lat do przodu. To konieczność, ponieważ doświadczenie pokazuje, że organizowanie imprezy w okolicach dłuższych weekendów może ją narazić na klępkę. Ludzie po prostu nie przyjdą. Trzeba też przeanalizować wiele innych czynników, od rozmiaru pomieszczenia dla wystawców, po łatwy dostęp dla samochodów wydawnictw. Ks. Marek Otolski podkreśla, że kiermasze takie jak ten na KUL-u są ewenementem na skalę europejską. Zachodni wydawcy mają zupełnie inne sposoby dystrybucji i tęsknią za bezpośrednimi spotkaniami z czytelnikami. Organizatorzy myślą o rozszerzeniu oferty o spotkania z autorami nie tylko na KUL-u, ale w całym mieście. Dzięki przychylności uczelni wydawcy spotkali się już 9. raz. W przyszłym roku jubileusz. **BP**



**Jan Paweł II na półce każdego wydawcy**



Nagroda dla Lubelszczyzny

# Tato.net zauważony

Fundacja Cyryla i Metodego została wyróżniona w ogólnopolskim konkursie Pro Publico Bono, którego kapituła już od 8 lat przyznaje nagrody za ważne inicjatywy społeczne.

Nagroda główna przypadła w tym roku Klubowi Inteligencji Katolickiej z Warszawy (za działalność na polu ogólnopolskim) oraz Fundacji Muzyka Kresów z Lublina (za pracę w środowisku lokalnym). W kategorii Inicjatywy Edukacyjne kapituła wyróżniła inną lubelską organizację – Fundację Cyryla i Metodego – za precedensową inicjatywę Tato.net. Od kilku lat Lubelszczyzna jest regionem, na którym podejmowanych jest wiele ciekawych inicjatyw społecznych. W zeszłym roku nagrodzono Stowarzyszenie na rzecz aktywizacji mieszkań-

ców Polesia Lubelskiego w Pododwórzu. Organizacja otrzymała wtedy główną nagrodę w kategorii o zasięgu regionalnym. Każdego roku ważne wydarzenia łączące społeczność lokalną i ogólnopolską obserwują m.in. prof. Władysław Bartoszewski, kardynał Franciszek Macharski, prof. Andrzej Stelmachowski czy prof. Andrzej Zoll, którzy w listopadzie przyznają nagrody najciekawszym projektom. Gala finałowa VIII już konkursu odbyła się 11 listopada w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie. Oficjalne wręczenie nagrody dla Fundacji Cyryla i Metodego odbędzie się w Lublinie po nowym roku i, jak to bywa w zwyczajach, zostanie połączone z ważną dla organizacji datą, być może wspomnieniem świętych Cyryla i Metodego. Redakcja „Gościa” z pewnością pojawi się na tej uroczystości.

BARBARA PYCEL



Zwycięzca konkursu w kategorii Inicjatywa Edukacyjna – Dariusz Cupiał (pierwszy z lewej), prezes Fundacji Cyryla i Metodego

■ R E K L A M A ■

## AiGO

INFOLINIA AiGO:  
0 801 80 88 88

# pożyczki gotówkowe

Twój uśmiech jest dla nas najważniejszy

małe raty	szybka wypłata	niski procent	niski procent

AIG Bank Polska zaprasza do Oddziałów AiGO

Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 57  
Lublin, Al. Tysiąclecia 4 • Lublin, ul. 1 Maja 14  
Puławy, ul. Centralna 10 • Chełm, ul. Lwowska 21a

AIG BANK POLSKA SA

## KONKURS

Po raz pierwszy konkurs ogłosił prof. Jerzy Buzek w 1999 roku z okazji 10-lecia odrodzenia RP, który chciał zwrócić uwagę opinii publicznej na rolę, jaką w rozwoju Polski odegrało odrodzone społeczeństwo obywatelskie. Konkurs podkreśla takie cechy życia społecznego jak aktywność obywatelska, solidarność oraz zdolność do samoorganizacji społecznej. Jako instytucja społeczeństwa obywatelskiego konkurs Pro Publico Bono spełnia funkcję promotora dobrych praktyk organizacyjnych, ale przede wszystkim wskazuje na dobre wzorce postępowania w życiu społecznym. Jest to także instrument promocji lokalnych społeczności oraz Polski.

Zapraszamy

## Rekolekcje dla związków niesakramentalnych

Na coroczne rekolekcje dla związków niesakramentalnych, które w dniach 8–10 grudnia odbędą się w kościele pw. Wierzy Pańskiej w Lublinie przy ul. Warszawskiej. Dwa pierw-

sze spotkania rozpoczynają się o godz. 19.00, natomiast niedzielne o godz. 15.00. W tym roku rekolekcje pod tytułem „Wytrwajcie w wierze” poprowadzi ks. Bogdan Zagórski. **B**

Kopalnia „Bogdanka”

# Górnicza rodzina

Górnicy zjeżdżający pod ziemię w podlubelskiej kopalni „Bogdanka” myślami są wciąż na Śląsku. Tragedia w „Halembie” wstrząsnęła nimi tak samo, jak każdym, ale czas się nie zatrzymał. Jak co dzień stawiają się do pracy i zjeżdżają na dół, wierząc, że tak samo szczęśliwie wrócą na powierzchnię.

Ryzyko wpisane jest w ten zawód. Wiedzą o tym rodziny górnicze aż nadto dobrze. W Łęcznej jest ich ponad dwa tysiące. To dużo mniej niż na Śląsku, ale strach pozostaje ten sam. Każde spóźnienie męża do domu wzbudza niepokój – do tego jakoś nigdy nie można się przyzwyczaić.

W trzydziestoletniej historii „Bogdanki” nie doszło tu nigdy do żadnej katastrofy górniczej. Zdarzały się wypadki śmiertelne, ale zawsze spowodowane były błędem ludzkim podczas obsługi urządzeń technicznych w kopalni. Najtragiczniejszy wypadek zdarzył się podczas budowy kopalni, kiedy to zginęło 2 pracowników. Zerwała się wtedy lina kubła górniczego, w którym znajdowali się ludzie.

## Ryzyko zawsze pozostaje

Każda kopalnia w Polsce ma określone warunki

zagrożenia. Lubelska „Bogdanka” zaliczana jest do kopalni o ryzyku średnim. Sposób określania ryzyka wystąpienia katastrof wynikających z charakteru materii definiują przepisy resortowe. Zawsze jednak obok ryzyka związanego ze specyfiką przyrody ważne jest, jak swoją pracę traktują ludzie. Jeśli lekceważą ryzyko, najbezpieczniejsza kopalnia może stać się zbiorową mogiłą. W czterostopniowej skali określającej zagrożenie wybuchem metanu „Bogdanka” posiada pierwszy, czyli najniższy stopień. Nie oznacza to oczywiście, że nie ma ryzyka wybuchu, ale z pewnością jest dużo mniejsze niż na Śląsku. Zagrożenie to zależy także od głębokości pokładów. Im górnicy schodzą niżej pod ziemię, tym ryzyko nagromadzenia metanu wzrasta.

## Węgla nie zabraknie

Sama „Bogdanka”, wydobywając 5 mln ton węgla rocznie, posiada za-

**Lubelska „Bogdanka” należy do jednej z najbezpieczniejszych w Polsce**

soby wystarczające na następne 50 lat eksploatacji. Są to zasoby na tak zwanym obszarze nadania wynoszącym 57 km kwadratowych. Wokół tego obszaru jest jeszcze „morsze” węgla. „Bogdanka” zlokalizowana jest niemal w środku Centralnego Rejonu Węglowego, w którym miały być budowane kolejne kopalnie. W sumie w latach 70. planowano ich 7 o łącznym wydobyciu 25 mln ton rocznie. Na zewnątrz CRW jest basen węglowy Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Szacuje się, że w całym zagłębiu węglowym jest ponad 30 miliardów ton węgla.

Z uwagi na swe położenie geograficzne Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. ma możliwości zbytu węgla w swoim rejonie w wysokości przekraczającej znacznie zdolność wydobywczą kopalni. Jest to możliwe nie tylko dzięki różnicy cen transportu węgla w stosunku do kopalń śląskich, ale także dzięki niższemu kosztowi wydobycia oraz niż-

szym cenom zbytu węgla. Obszar, w którym zlokalizowani są główni odbiorcy węgla z „Bogdanki” obejmuje teren środkowo-wschodniej Polski.

## Dobrze się bać

Górnicy są jak jedna wielka rodzina. Niebezpieczeństwo związane z wykonywaniem tego zawodu łączy ludzi w sposób szczególny. – Większość górników stara się odsunąć na co dzień myśl o tym, że mogą nie wrócić z pracy, jednak każdy mądry górnik nosi w sobie strach – mówi Mirosław Taras z kopalni „Bogdanka”. – Naturalny lęk i świadomość zagrożenia sprawia, że ludzie są bardziej uważni i popełniają mniej błędów. Górnik, który się nie boi i swoją pracę traktuje jako rutynę, jest bardziej narażony na wypadek.

Świadomość niebezpieczeństwa wzrasta zawsze, gdy gdzieś w kopalni dojdzie do tragedii. Ktoś jednak musi wykonywać tę pracę, więc mimo tragedii górnicy normalnie zjeżdżają pod ziemię. – Pracę górnika można potraktować jak szczególny rodzaj służby społecznej. Wiadomo, że

gospodarka kraju i nasze codzienne funkcjonowanie w wielu dziedzinach potrzebują węgla, więc muszą znaleźć się ludzie, którzy mimo ryzyka podejmą się wydobycia tego surowca. Na co dzień brakuje nam świadomości, jak ważna jest ta praca, bo nikt nie myśli, skąd bierze się prąd, ciepło i wiele innych potrzebnych do codziennej egzystencji elementów, do wytworzenia których potrzebny jest węgiel – mówi rzecznik kopalni „Bogdanka”.

## W łączności ze Śląskiem

W „Bogdance” zapanała żałoba zaraz po pierwszym informacjach o śmierci górników w „Halembie”. Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem żałoby narodowej, w lubelskiej kopalni zdecydowano o odwołaniu imprez związanych ze świętem górniczym Barbórką. Łącząc się z rodzinami ofiar, wystosowano do każdej z nich list z kondolencjami oraz przeprowadzono zbiórkę pieniędzy. 24 listopada przy specjalnym ołtarzu w kopalni odprawiona została Msza święta w intencji ofiar tragedii i ich rodzin.

MARIUSZ SIEK

**GOŚĆ LUBELSKI**

lublin@goscniezdzielny.pl

Adres redakcji: ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2,  
20-950 Lublin tel./faks 081 534 61 36

Redagują: ks. Krzysztof Podstawa – dyrektor oddziału,  
Agnieszka Przytula, Barbara Pycel